

Ks. HENRYK DWORAK

## UWARUNKOWANIA FREKWENCJI W PUNKTACH KATECHETYCZNYCH DZIECI I MŁODZIEŻY NA PRZYKŁADZIE DIECEZJI GORZOWSKIEJ

W niniejszym artykule ograniczę się skrótowo do uzasadnienia i wyboru tematu, stanu badań, postawienia problemu, przyjętego zespołu hipotez, treści pracy\*, źródeł oraz uzyskanych wyników.

Styczność ze szkołami, a przy tym bezpośrednie uczestnictwo w organizowaniu struktur nauczania parafialnego (Gorzów 1961) wskazywały ewidentnie na prowizoryczność, szczupłość i niewystarczalność naszych środków na podjęcie zadań, którym rzekomo mieliśmy sprostać. Zapał, ofiarność, wysiłek osobowy katechetów zdawały się być niewspółmierne do efektów, tzn. mieliśmy świadomość ponoszonych strat frekwencyjnych. Refleksje nad tymi zagadnieniami, ściśle nad siecią parafii i szkół, punktów katechetycznych, ilościami personelu nauczającego, młodzieży i dzieci wiodły do podstawowych pytań o istnienie zależności, jej siły, obiektywnego charakteru w stosunku do frekwencji. I stąd właśnie praca otrzymała sformułowanie tematyczne: *„uwarunkowania frekwencji w punktach katechetycznych dzieci i młodzieży na przykładzie diecezji Gorzowskiej”*.

Ponieważ jednak uczestnik katechezy tkwi w szerszym kontekście środowiska społecznego, aniżeli tylko konfesyjne, powstała uzasadniona konieczność rozszerzenia czynników warunkujących frekwencyjność. To oczywiście wiązało się ze słusznością postawienia szeregu hipotez.

Uszkolnienie (Verschulung) systematycznej katechezy, jako nauki religii, zwłaszcza po stwierdzeniu jej obowiązkowego charakteru dla *„uczniów katolików we wszystkich szkołach państwowych, z wyjątkiem szkół wyższych, publicznych i samorządowych oraz szkołach prywatnych”*, zgodnie z art. 120 Ustawy Konstytucyjnej i art. XIII Konkordatu, zawartego pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską<sup>1</sup>, wydawało się uchylać potrzebę badań frekwencyjnych.

---

\* Zob. praca doktorska pisana pod kierunkiem Ks. prof. dr hab. Wł. Piwońskiego w Zakładzie Socjologii Religii KUL.

<sup>1</sup> St. Łukomski, *Konkordat. Łomża 1934* s. 107; zob. J. Sierakowski, *Frekwencja na nauce religii*. „Katecheta” 1957 nr 2, s. 142 nn.

Konkordat stanowił również o obowiązkowości praktyk religijnych: niedzielnych i świątecznych Mszy św., nabożeństw na rozpoczęcie i zakończenie zajęć szkolnych, a także trzykrotnej spowiedzi św. w ciągu roku szkolnego oraz wspólnej modlitwy przed i po lekcjach<sup>2</sup>.

Zdaniem znawców szkolnictwo powojenne, po 1945 roku, kształtowało się na zasadach systemu szkolnictwa międzywojennego, zanim wprowadzono modyfikacje płynące z założeń ideowych Państwa. Jeśli współczesna katechetyka podejmowała tematy dotyczące źródeł, fundamentów, odnowy treści, zagadnień metodycznych, integracji — to sprawy struktury katechizacji, jej organizacji, funkcjonowania w świetle jakiegoś pomiaru zjawiska pozostawały mało widoczne w zespołach tematycznych i pracach drukowanych<sup>3</sup>. Owszem, niektóre wiadomości wskaźnikowe frekwencji katechetycznej docierają przy okazji publikacji stanów praktyk religijnych, badanych przez Zakład Socjologii Religii KUL<sup>4</sup>. Wydaje się jednak, iż w wypadku organizacji katechezy nie mamy do czynienia z dziedziną o takim wymiarze perfekcji, który zwalniałby od wnikliwej, systematycznej refleksji, analiz, porównań, pomiarów itp.

„Kwestia frekwencji, stwierdza M. Kozyra, w nauczaniu religii jest problemem młodym, dopiero sygnalizowanym, ale nie opracowanym, problemem ważkim, gdyż tworzy warsztat pracy nauczycielskiej Kościoła...”<sup>5</sup>.

Należy się przyjrzeć temu „warsztatowi”, ponieważ orzekanie, konstatacje wystarczalności tzw. „środków ubogich”, na tym etapie przemian społeczno-gospodarczych, może okazać się mało skuteczne, aczkolwiek wygodne, a kto wie, czy nie błędne?

Prac mówiących *expressis verbis* o organizacji katechezy, jej zdolnościach do adaptacji, plastyczności w stosunku do nowej, przestrzennej koncentracji szkół, zmianowości pracy, migracji dzieci i młodzieży, zajęć politechnicznych, rytmiki nauki i pracy szkolnictwa zawodowego, zajęć kół zainteresowań, harcerstwa i in. — brak<sup>6</sup>. Na odcinku struktur katechezy, ich funkcjonowania, adaptacji, wydolności i efektywności — posiadamy raczej bolesną lukę, może tym bardziej przykrą, że problemy organizacji zbiorowych działań zajmują poza Kościołem wiele miejsca, wiele twórczego poszukiwania, aby dochodzić do możliwie poprawnych rozwiązań, mimo obiektywnych trudności. Czy mogą wystarczyć struktury bez mała sprzed dwudziestu lat (1961), kiedy opuściliśmy mury

<sup>2</sup> Łukomski, jw. s. 108.

<sup>3</sup> Zob. przegląd tematycznych prac dyplomowych (magisterskich i doktorskich) w Instytucie Teologii Pastoralnej KUL.

<sup>4</sup> Zob. prace drukowane (wyd. zwarte i artykuły) Wł. Piwowarskiego oraz prace pisane pod kierunkiem tego Autora w Zakładzie Socjologii Religii.

<sup>5</sup> M. Kozyra. *Problem frekwencji w nauczaniu religii w świetle wypowiedzi młodzieży*. Studium z pedagogiki pastoralnej. Lublin 1967 s. 5 (maszynopis).

<sup>6</sup> Por. przypis 5.

szkolne? Może właśnie dlatego, ale nie tylko dlatego, ponosimy tak dotkliwie straty frekwencyjne nie uwzględniając wielu obiektywnych wektorów społeczno-gospodarczych, dawniej mało znanych oraz nie modernizując na czas przestrzennej sieci punktów katechetycznych, czasokresu ich działania, nie zwielokrotniając liczby personelu itp.

Wybór tematu jest próbą przybliżenia skomplikowanych procesów przemian, jakie niesie współczesność w naszej Ojczyźnie i na tym tle rodzących się uwarunkowań frekwencyjnych. Ze stanu badań nad katechizacją wynika, że problem ten nie został dotychczas opracowany. Co więcej, jest to nowe zagadnienie wymagające kompleksowego opracowania z punktu widzenia socjologii katechizacji. Biorąc to pod uwagę, problem niniejszej rozprawy można sformułować w postaci następującego pytania: jakie cechy dzieci i młodzieży oraz jakie czynniki zewnętrzne wpływają na frekwencję w punktach katechetycznych?

Przez cechy dzieci i młodzieży rozumie się tutaj pewne cechy demograficzne (struktura wieku i płci) oraz społeczne (poziom, kierunek kształcenia, struktura ludności wg pochodzenia terytorialnego i środowisko społeczne). Z kolei gdy chodzi o czynniki wzięto pod uwagę dwie kategorie, z których jedna — związana jest z sytuacją społeczną diecezji (stan przemysłowania, poziom urbanizacji, zatrudnienie kobiet, uczestnictwo w kulturze), zaś druga — z uposażeniem materialno-organizacyjnym diecezji (sieć parafii, punktów katechetycznych, liczba personelu).

Kompleksowe ujęcie zjawiska frekwencji w miarę wyczerpujące, wymagało wybrania szerszego ogniwa administracji kościelnej, aniżeli parafia czy dekanat. Postawiono na diecezję, jako jednolity organizm: Kościoła lokalnego oraz na rozleglejsze przebadanie frekwencji w jej ramach na szczeblu wstępnym, podstawowym i średnim, ubocznie zaś na pozaszkolnym.

Rozprawa należy do dziedziny socjografii i socjologii katechizacji, stanowiącej część socjografii i socjologii religii. W następstwie tego zastosowano metody właściwe dla tej dyscypliny nauki, a więc metodę opisową, statystyczną, porównawczą i socjologiczną. Za pomocą tych metod zmierzano nie tylko do ukazania stanu frekwencji, ale także, a nie przede wszystkim, zgodnie z tym co zapowiada temat rozprawy, do ukazania wpływu cech demograficzno-społecznych i różnych czynników zewnętrznych na stan frekwencji. Przez to stwierdzenie chcę powiedzieć, że będąc konsekwentny w stosunku do przyjętych założeń wstępnych unikano w pracy aspektów normatywnych, czy to z punktu widzenia teologii praktycznej, czy katechetyki.

Podstawową hipotezę tej rozprawy można sformułować następująco: przypuszcza się, że poziom frekwencji w punktach katechetycznych na terenie Diecezji Gorzowskiej nie przedstawia się jednolicie. Oznacza to,

że jest on warunkowany kompleksowo, zarówno przez cechy dzieci i młodzieży, jak i przez pewne czynniki zewnętrzne (świeckie i kościelne). W pracy uwzględniono tylko te, które wydają się być relewantne z socjologicznego punktu widzenia. Z uwagi na ich zróżnicowanie zachodziła potrzeba sformułowania szeregu hipotez szczegółowych.

Jak wspomniano wyżej na udział w katechizacji z pewnością posiada wpływ struktura wieku i płci badanej młodzieży. Z różnych dotychczasowych badań socjologicznych można wnioskować, że dzieci i młodzież płci żeńskiej częściej uczestniczą w życiu religijno-kościelnym, aniżeli dzieci i młodzież płci męskiej. W konsekwencji można przypuszczać, że podobnie będzie się kształtować poziom uczestnictwa w katechizacji ze względu na strukturę płci. Odnośnie do wieku zwraca się uwagę na bardziej intensywne uczestnictwo w życiu religijno-kościelnym ludzi w młodszym wieku, aniżeli w wieku starszym. Stąd można powiedzieć, iż im niższy wiek badanych, tym wyższy poziom uczestnictwa w katechizacji.

Poziomy uczestnictwa wiernych w praktykach religijnych, jak potwierdzają badania socjo-religijne, są warunkowane m.in. poziomem i kierunkiem wykształcenia. Wartości religijne wydają się być bardziej przyswajalne (akceptowane) na niższym szczeblu wykształcenia, niż na wyższym oraz bardziej spójne światopoglądowo przy wykształceniu humanistycznym, aniżeli technicznym. W związku z tym rozeznaniem założono, iż im niższy jest poziom wykształcenia, tym wyższa frekwencja, i im bardziej technicznie sprofilowany będzie kierunek wykształcenia, tym niższe ujawni się uczestnictwo w katechezie.

Powojenne warunki zasiedlenia Ziemi Odzyskanych były niespotykane, tak co do rozległości i natężenia, czasokresu przebiegu, spontaniczności i różnorodności grup ludności objętych transferem. Procesy stabilizacji i integracji społecznej na Ziemi Lubuskiej przebiegały szybko, przy zasadniczym wkładzie Kościoła katolickiego. W formie przednaukowej heterogeniczny charakter ludności pozwalał na dostrzeganie różnicy dewocyjnej, jej wyższego nasilenia w zależności od pochodzenia terytorialnego. Zatem mechanizmy środowiskowe wydają się wpływać na poziomy wskaźnikowe praktyk religijnych. Religijnie też bywa motywowana frekwencja katechetyczna, stąd zrodziło się domniemanie, iż im bardziej heterogeniczny jest obraz społeczeństwa powiatu, tym niższej należy spodziewać się frekwencji i odwrotnie, iż bardziej homogeniczny — tym wyższej.

Wielorako zróżnicowane bywa też środowisko społeczne: miasto — wieś, w tym także uczestnictwo w życiu religijno-kościelnym. Znana jest tradycyjna religijność polskiej wsi. Sekwencją różnic jest przypuszczenie, że na katechizacji należy się spodziewać wyższej frekwencji w śro-

dowiskach wiejskich, niż miejskich, tzn. im bardziej wiejski charakter posiada powiat, tym wyższą powinien prezentować frekwencję.

W zakresie czynników mogących wpływać na frekwencję uwzględniono dwie kategorie: kościelne i pozakościelne. Jedne i drugie na mapie diecezji ujawniają znaczny stopień dyferencjacji. Powstało więc pytanie czy zróżnicowania frekwencyjne wykazują związki z różnicami poziomów czynników. W zestawie czynników pozakościelnych znalazły się te, które w jakiś sposób najbardziej charakteryzują społeczną sytuację diecezji, a zatem stan uprzemysłowienia, urbanizacji, poziom zatrudnienia kobiet oraz uczestnictwo w kulturze.

Dedukując z powyższego i z tendencji spadkowej stanu praktyk religijnych w środowiskach uprzemysłowionych, doszliśmy do sformułowania następczej hipotezy: im wyższy będzie wskaźnik industrializacji, tym niższej należy się spodziewać frekwencji. Z wysokim uprzemysłowieniem zawsze wiązały się sprawy zatrudnienia w przemyśle i poza nim. Wśród zatrudnionych duży udział przypadła kobietom, które w znacznym stopniu, poza pracą zawodową, odpowiedzialne są za wychowanie dzieci. Bilans czasowy matek z konieczności dzielony jest między zakładem a domem. Przypuszcza się, że układ zajęć matek wpływa na sytuację wychowawczą domu i jego religijny profil. Stąd założono, że im niższy jest wskaźnik zatrudnienia kobiet, tym wyższą będzie frekwencja dzieci.

Spółeczność zurbanizowana pozostaje w ścisłych relacjach do reżimu dyktowanego przez zakłady pracy. Wiele z nich działa całodobowo i całorocznie, nie tylko z racji produkcji eksportowej, ale ze względu na warunki bytowe ludności: zaopatrzenie w żywność, wodę i energię. Obserwowana akceleracja życia w mieście zakłóciła dawne rytmy niedziel i świąt, przeżyć rodzinnych itp. Należy się więc spodziewać, że zaawansowane procesy miastotwórcze odbijają się negatywnie na katechizacji. Przypuszcza się, że im niższy jest wskaźnik urbanizacji w powiecie, tym wyższa będzie frekwencja.

Spółeczność ludzka pozostaje także pod przemożnym wpływem oddziaływania czynników kulturalnych oraz środków masowego przekazu. Należy się spodziewać, że nasilenie czynników kulturalnych w jakimś terenie, aktywna działalność, a w konsekwencji wzrost odbiorców kultury wnosi tendencję spadkową frekwencji katechetycznej, podobnie jak ma to miejsce przy praktykach religijnych. Zakładamy zatem, że im niższy jest poziom czynników kultury, tym wyższa będzie frekwencja dzieci i młodzieży na katechizacji.

Ogląd mapy i studium schematyzmów diecezji dowodzi istnienia różnic w gęstości sieci parafii w różnych jej częściach. Gęstość warunkuje dostęp do miejsc kultu, poprawny rozwój życia religijnego wiernych, uczestnictwo w sakramentach itp. Rzadka sieć parafii w warunkach po-

wojennych niosła nienazwane zjawisko dechrystianizacji. Słusznie zatem przypuszcza się, że wskaźnik gęstości sieci parafii przyczynia się nie tylko do uczestnictwa w życiu religijno-kościelnym, ale także do wzrostu frekwencji katechetycznej. Można więc było założyć, iż im gęstsza jest sieć parafialna, tym niższa okaże się absencja.

Z gęstością sieci zespolone są stany ilości czynnych duszpasterzy. Przeliczenie statystycznego duszpasterza na ilość wiernych przynosi znaczne różnice w obciążeniu od 2—8 tys. osób w różnych dekanatach. Z uzasadnieniem pytamy, czy owo obciążenie jest obojętne w stosunku do działalności pasterskiej i katechetycznej? Odpowiedź jest tutaj jednoznaczna i dlatego można formułować kolejną hipotezę, iż im niższy jest wskaźnik obciążenia statystycznego duszpasterza, tym wyższą będzie frekwencja.

Rzadka sieć parafii, w wielu wypadkach implikuje rozległy teren i znaczny rozrzut ośrodków kultu i punktów katechetycznych, co z konieczności wzmagą stopień obciążenia. Zarówno praktyki religijne, jak i uczestnictwo w katechezie wymagają dostatecznej ilości miejsc kultu i punktów katechet. Na tle znikomego wyposażenia w miejsca kultu można było obserwować niskie frekwencje dominantes (Strzelce Kraj., Kostrzyn n. Odrą). Z tego wnosi się, że im bogatsza jest sieć punktów katechetycznych, tym niższej należy spodziewać się absencji. Podobnym układom podlegają sprawy personelu katechetycznego. Niewystarczająca ilość katechizujących nie może sprostać, mimo najlepszej woli, tym ilościom młodzieży i dzieci, które skupiły szkoły danego terenu. Stąd zakładamy, iż im wyższy jest wskaźnik ilości personelu, tym niższe straty frekwencyjne.

Wydaje się, iż wyposażenie materialno-organizacyjne stoi w wyraźnych związkach z frekwencją katechetyczną.

Postawione hipotezy nie pretendują do wykazania wszystkich zależności wpływających na frekwencję katechet. w okresie zaobserwowanych zmian społeczno-gospodarczych Ziemi Lubuskiej (lata siedemdziesiąte). Chodzi głównie o wykazanie tych kierunków zależności, których dostarcza urbanizujące się społeczeństwo oraz struktury kościelne.

Wiadomo bowiem, iż walory osobowościowe katechizującego oddziałują znacząco na uczestników katechezy, w tym także na frekwencję. Nie negując tego, ani nie obniżając waloru czynnika osobowego oraz wpływu rodziny, chcemy pokazać rozpoznanie zespołu cech demograficznych i czynników pozaosobowych, zewnętrznych, szerzej je opisać i w miarę zweryfikować.

Pytania dotyczące uwarunkowań frekwencji w punktach katechetycznych miały swoją etiologię w autopsji oraz relacjach innych uczących. Doświadczenia osobnicze, wymiany doświadczeń dostarczały materiału

poglądowego odnośnie poziomów frekwencji w różnych środowiskach: wielkomiejskich, miejskich, małomiasteczkowych, podmiejskich i wiejskich. Rodził się więc problem czy istnieje związek między pochodzeniem terytorialnym ludności, a wiadomo było, że owo wymieszanie ludności na Ziemiach Zachodnich odznaczało się wyjątkową różnorodnością, czy też to zjawisko można zaliczyć już do rzędu dokonań historycznych, nie mających zasadniczego wpływu na współczesne wskaźniki katechetyczne. Oczywiście struktura demograficzna wymagała uwzględnienia wieku i płci, ponieważ te nie pozostają obojętne na frekwencje katechetyczne i na udziały w nabożeństwach<sup>7</sup>. Relacje człowieka nie wyczerpują się tylko w związkach terytorialnych, geograficznych, lecz opierają się na szerokim kontekście powiązań i zależności. Wydawało się sensownym pytać czy istnieją uwarunkowania z tytułu rozwoju i koncentracji przemysłu, intensywnego wzrostu miast, nasycenia środowisk ludzkich wartościami kultury itd.

Opis i ukazanie różnic industrialnych, urbanizacyjnych, środków masowego przekazu i kultury na obszarze powiatów i miast wydzielonych stanowią treść rozdziału II. Od tego szerokiego kontekstu czynników społeczno-gospodarczych i kulturalnych, mogących wpływać na frekwencję katechet., należało przejść do struktur własnych Kościoła Lokalnego, na terenie którego odbywa się katechizacja.

Diecezja, będąc jednostką terytorialną Kościoła Powszechnego, dysponuje w ramach struktury organizacyjnej większym lub mniejszym zespołem parafii, stanowiącym dekanaty. Zróżnicowany skład ilościowy parafii w dekanatach nasuwa pytanie — jaka jest sieć parafii w diecezji i dekanatach, a dalej, na ile oddziałują one na poziomy frekwencyjne, czy może jest obojętna wobec tego zjawiska.

W przestrzenne uposażenie parafii wchodzi kościoły pomocnicze (filialne), kaplice, punkty katechetyczne oraz personel nauczający. Doświadczenie codzienne wydawało się mówić, iż istnieją związki frekwencyjne pomiędzy gęstością sieci parafialnej, ilością kościołów pomocniczych, punktów katechet., odległościami (kilometrażem) i personelem katechizującym. Te więc zagadnienia złożyły się na osnovę rozdziału III z niewielkim kontekstem historycznym.

Na zarysowanym tle zjawisk demograficzno-społeczno-gospodarczych, kulturalnych, a także organizacji kościelnej Diecezji Gorzowskiej, starano się ukazać, z dużym stopniem uszczegółowienia, rzeczywiste wskaźniki frekwencyjne dzieci przedszkolnych i szkolnych. A ponieważ szczebel (stopień) ogólnokształcącego szkolnictwa podstawowego zakłada zasadniczy podział na nauczanie początkowe i dalsze, stąd zgodnie z powyższym,

<sup>7</sup> Wł. Piwoński, *Religijność miejska w rejonie uprzemysłowionym*. „Studium socjologiczne”. Warszawa 1977, passim.

zróznicowano analizę frekwencyjną do dwóch płaszczyzn, tzn. klas I—IV oraz V—VIII.

Katechetyczna analiza frekwencyjna objęła miasta wydzielone oraz powiaty, łącznie 20 jednostek administracyjnych wchodzących w skład dwóch województw: zielonogórskiego i poznańskiego (m. Piła i pow. Trzcianka).

Frekwencja i jej tendencje zostały wyrażone w formie wskaźników, a także w liczbach naturalnych i przeliczeniach wskaźnikowych dot. oddziałów klasowych zgodnie z liczebnościami opracowanymi dla województwa jako całości i powiatów przez ośrodek WUS w Zielonej Górze i Gorzowie Wlkp. (Woj. Urząd Stat.). Przeliczenia lepiej przybliżają studiującemu wielkości strat frekwencyjnych danego terenu. Powższe zagadnienia weszły w treść rozdziału IV.

Podobnie zbudowano założenia treściowe następnego rozdziału (V), ale już na szczeblu szkolnictwa ponadpodstawowego. Zgodnie z rozwojem szkolnictwa Ziemi Lubuskiej, omówiono najpierw zagadnienia średniego szkolnictwa ogólnokształcącego, tj. liceów, aby następnie przejść do zawodowego. To ostatnie jest zaprogramowane dwupoziomowo: niepełnośrednie, w którego skład wchodzi m.in. zasadnicze szkoły zawodowe oraz pełnośrednie, a więc technika i licea zawodowe. Całkowicie pominięto zagadnienia dot. szkolnictwa ogólnokształcącego podstawowego i średniego oraz zawodowego dla pracujących.

Koncentracja sieci szkół ponadpodstawowych bywa korelatywna do wskaźników industrializacji i urbanizacji, zaś nabór uczniów do tychże szkół wskazuje na znaczny stopień rozproszenia przestrzennego. Stąd zachodziła potrzeba ustosunkowania się do spraw dot. młodzieży dojeżdżającej do szkół. Temu szerokiemu tłu szkolnictwa ponadpodstawowego (struktura i ilości uczniów) odpowiadały określone wartości wskaźnikowe frekwencji katechet. danego obszaru administracyjnego<sup>8</sup>, a także jej spadki.

Oprócz tego wprowadzono dodatkowe zagadnienie frakwencji tzw. młodzieży pozaszkolnej, która z reguły uczestniczy w katechezie, na zasadzie symbiozy z młodzieżą nie pracującą.

Společno-kulturowe uwarunkowania frekwencji omawia rozdział VI. W nim też zasygnalizowano szereg uwarunkowań czynnikowych, jak: industrializacja, urbanizacja, zatrudnienie kobiet oraz natężenie czynników kultury. Zależność tych zmiennych wykracza poza gestie Kościoła, stąd nazwano je pozakościelnymi w przeciwieństwie do zmiennych koś-

---

<sup>8</sup> Przez jednostkę administracyjną rozumiemy terytorialny obszar powiatu lub dekanatu. W niniejszej rozprawie zaszła potrzeba zaszeregowania dekanatów i parafii do układu powiatów ze wzgl. na odniesienia do materiałów porównawczych i statystycznych.



cielnych, którym poświęcono rozdział VII. Głównie omówiono sieć parafialną i jej uwarunkowania, punkty oraz personel katechetyczny.

Wielkość siły korelacji między zmiennymi  $x$  i  $y$  wyrażono przez współczynnik  $r$  w obydwóch rozdziałach, natomiast kierunek siły zależności związku podano w zakończeniu.

Metoda statystyczna pozwoliła na wyodrębnienie przyczyn ze złożonych zdarzeń, albowiem jakieś zdarzenie lub wynik bywa rezultatem licznych przyczyn<sup>9</sup>. W wielu pomiarach kwantytatywnych zastosowano opis statystyczny, wyrażający się w wskaźnikach. Aby wykryć zależności międzywskaźnikowe wymagana była standaryzacja danych, czyli uwzględnienie średniego odchylenia standardowego przy różnorodnych liczebnościach, jakie np. nosły zjawiska demograficzne, czyli liczebności wierznych przypadających na jednego kapłana, gdzie wchodziły w grę wielkości rządu kilku tysięcy osób, natomiast przy punktach katechet. kilku lub kilkudziesięciu jednostek.

Zastosowanie standaryzacji danych stwarzało podstawę do ich adekwatności w działaniach na układzie wielomianów ortogonalnych. Wielomiany te umożliwiły wykrywanie zależności między wieloma zjawiskami pomiaru kwantytatywnego oraz siły wraz z jej ukierunkowaniem: dodatnim lub ujemnym. Opracowanie na wielomianach sygnalizowało także istnienie jeszcze innych uwarunkowań, istniejących poza pomiarem, tzn. nie uwzględnionych przez badającego. Obliczenia na wielomianach ortogonalnych wykonano w ośrodku przetwarzania danych na polskim komputerze ODRA.

Zespół zjawisk kościelnych, czynników społeczno-gospodarczych wpływających na frekwencję opisano na podstawie źródeł. Źródłowy materiał bibliograficzny (niedrukowany), a więc maszynopisy, w tym powielane, stanowiły akta Kurii Biskupiej, sprawozdania wizytacyjne i arkusze sprawozdawcze z nauki religii Wydż. Nauki Katolickiej. Dalej, Pro memoria Kurii i Komisji Katechetycznej Episkopatu Polski, ogłoszenia konferencji rejonowych duchowieństwa, biuletyny, okólniki, listy pasterskie, ankiety, akta państwowe (sprawozdania szkolne, tabele wynikowe) oraz wywiady.

Ze źródeł drukowanych wykorzystano Dziennik Ustaw, Dzienniki Urzędowe Min. Oświaty, roczniki statystyczne GUS w szerokim asortymencie branżowym i czasowym: mały, duży, powiatów, demograficzny, szkolnictwa i tak w przekroju wojewódzkim, jak i ogólnopolskim. Uwzględniono rozprawy naukowe i publicystyczne dot. ogólnej charakterystyki Ziemi Lubuskiej oraz jej powiatów, a w szczególności z geografii, historii, demografii, ekonomii i socjologii. Niektóre z rozpraw odnosiły się do całości Ziemi Zachodnich i Północnych. Przy zagadnieniach kościelnych

<sup>9</sup> J. P. Guilford. Podstawowe metody statystyczne w psychologii i pedagogice. Wyd. 2. Warszawa 1964 s. 15.

oparto się o publikowane opracowania na temat Diecezji Gorzowskiej, archidiecezji Wrocławskiej (częściowo), schematyzmy gorzowskie i wrocławskie, a także o roczniki Zarządzeń Administracji Apostolskiej, Zarządzenia Kurii Gorzowskiej, Gorzowskie Wiadomości Kościelne oraz gorzowski „Tygodnik Katolicki”. Oznacza to, iż w bibliografii posługiwano się wydawnictwami zwartymi, artykułami zamieszczonymi w wydawnictwach zwartych, czasopismach i wydawnictwach zbiorowych, bez względu na środowisko pochodzenia (świecko-kościelne).

Chociaż rozległy materiał źródłowy wydawał się być wystarczający do tej rozprawy, mimo tego nie zwalniał od pytania o wiarygodność, zwłaszcza, że kościelna, i nie tylko kościelna dokumentacja statystyczna, znana i praktykowana od dawna, spotykała się z oceną krytyczną. Istniały po temu racje. Oprócz umiejętności, stopnia utrudzenia w gromadzeniu informacji statystycznej, publikowanie materiału statystycznego implikowało pewien rodzaj działań administracyjnych<sup>10</sup>.

Jeśli więc w materiale wynikowym założymy wyższy stopień rozejścia się z rzeczywistością (na skutek nierzetelności materiału pierwotnego), aniżeli ten, który chciano wyeliminować, to i tak rozprawa spełni swoje zadanie, albowiem pobudzi do refleksji i odpowiedzialności za dzieło katechizacji.

Sensowne uzasadnienie istniejących różnic w poziomach frekwencji, przy jednolitym systemie administracji terenowej, szkolnictwa podstawowego, średniego, a także jednolitej strukturze kościelnej, w ramach której realizowano ten sam program katechetyczny, wiodło do założenia istnienia szeregu uwarunkowań. Uprawdopodobnienie hipotez należało do najbardziej interesujących zagadnień w tej pracy.

Ilość a zwłaszcza wielkość różnic w poziomach frekwencji sugerowała rozpatrzenie niektórych cech dzieci i młodzieży oraz kategorii czynników zewnętrznych mogących kompleksowo warunkować frekwencje. Analizy potwierdziły słuszność tego generalnego założenia. Bogaty zestaw wykonanych analiz frekwencji pozwolił dowieść, iż rzeczywiście cechy demograficzne i społeczne wpływają na poziomy frekwencji.

Najpierw znalazła potwierdzenie hipoteza związana z wiekiem. Hipotetyczne założenia o malejącej frekwencji ze wzrostem wieku potwierdziły wskaźniki ogólne i szczegółowe. Obojętnie czy uwzględniono szczebel szkoły, czy jego uszczegółowienie (dz. młodsze, starsze), czy wreszcie progresje dyktowane kolejnym rokiem kursów nauki (od kl. I — maturalnej), otrzymano zgodność z założoną hipotezą o malejącej frekwencji wraz ze wzrostem klasy lub szczebla: szkoła podstawowa 83,3%, średnia

---

<sup>10</sup> Wł. Piwowarski. *Praktyki religijne w Diecezji Warmińskiej*. „Studium socjologiczne”. Warszawa 1969 s. 20.

47,5%, zaś w zakresie poszczególnych klas: I—IV 88,6%; V—VIII 79,9% lub w kl. I 87,3%; II 92,8%; VII 79,2% i VIII 78,4%.

Zależność statystyczna między strukturą wieku a frekwencją zmanifestowała się nie tylko w głównych kategoriach wiekowych: 7—10, 11—14 i 14—18, ale także wewnątrz tych kategorii. Ogólnie więc spadek frekwencji w diecezji był zgodny ze wzrostem wieku i wyrażał taką prawidłowość: dzieci młodsze 11,4%, starsze 20,1%, młodzież 52,5%.

W niższym stopniu, ale również wyraźnie warunkowała frekwencję druga cecha — płci. Generalnie sprawdziło się przypuszczenie, iż dziewczęta (7—14 i 15—18 r. ż.) uczestniczą w katechezie lepiej niż chłopcy w analogicznym wieku, tak w środowisku miejskim, jak i wiejskim. Wpływ tej cechy dawał się lepiej zaobserwować w klasach wyższych szk. podstaw., głównie w średniej. Wolno zauważyć, iż katecheza w jakiś sposób staje także w obliczu wyraźnie sygnalizowanych zagadnień feminizacji. Zjawisko to jest czytelne na terenie szkół ogólnokształcących, gdzie spotykamy najwyższą frekwencję (57,7%) w stosunku do techników i liceów zawodowych (39,9%) i szkół niepełnośrednich (20,0%).

Materiał statystyczny dowiódł lepszych wskaźników frekwencji dziewcząt, aniżeli chłopców, zarówno na szczeblu podstawowym, jak i średnim. Przy analizowaniu cech społecznych zauważono znaczne powiązanie frekwencji z poziomem i kierunkiem wykształcenia. Okazało się, że poziom szkolnictwa podstawowego, profil pełno i niepełnośredniego, wchodził również w istotne zależności statystyczne z frekwencjami. Potwierdzenia doczekała się hipoteza, iż niższe wykształcenie przynosi wyższe wskaźniki frekwencji. Zweryfikowano to na szczeblu podstawowym i ponadpodstawowym. Spadek w pierwszym wypadku wynosi 16,2%, w drugim 52,5%. Technika i licea zawodowe dostarczyły materiału potwierdzającego uwarunkowania płynące z cechy kierunku kształcenia, tzn. że wyższymi poziomami frekwencji legitymował się kierunek humanistyczny, aniżeli techniczny.

Mimo niskiej średniej frekwencji ogólnej młodzieży (42,3%), został zauważony związek frekwencji z rodzajem szkolnictwa: ogólnokształcącego i zawodowego, a w tym ostatnim, między zasadniczymi szkołami zawodowymi a technikami i liceami zawodowymi. Układ stratyfikacyjny wskaźnika dowodził najwyższej frekwencji w LO, dodajmy zdominowanych przez dziewczęta. LO implikowały też najniższe migracje wahadłowe, odznaczając się wysokim wskaźnikiem uczestnictwa (57,7%) w stosunku do szkolnictwa zawodowego: pełnośredniego (39,9%) i niepełnośredniego (20,0%).

Poziom frekwencji w szkolnictwie zawodowym zaprezentował rzeczywiste aktywa i pasywa uczestników katechezy. Nie jest to jednak fakt jednoznaczny. Implikuje bowiem skomplikowane zjawisko migracji wa-

hadłowej, z którą, jak mieliśmy możność się przekonać, w wielu jednostkach administracji kościelnej nie radzono sobie.

Zasadnie dało się stwierdzić na podstawie analizowanych cech wyższe wskaźniki frekwencji ogólnej u uczniów młodszych, aniżeli starszych, u dziewcząt i młodzieży żeńskiej, niż u chłopców i młodzieży męskiej, wyższe na szczeblu niższym i wreszcie wyższe w szkołach ogólnokształcących, aniżeli technicznych. Występowania drobnych różnic w zakresie zmiennej cząstkowej nie wyklucza się. Zależności (siła) między zmiennymi są wyraźne.

Przeniesiony do miast i wsi Ziem Zachodnich i Północnych element ludzki wykazywał duże różnice pod względem pochodzenia, kultury, świadomości społecznej i religijnej oraz obyczajów. Chociaż sama etiologia pytania legitymuje się kilkudziesięcioletnim rodowodem, to jednak współcześnie pytamy, czy historyczne przemieszczenia mas ludności mogą po latach warunkować poziomy frekwencji? Hipotetycznie homogeniczność środowiska uznano za nosicieli wyższych poziomów frekwencji w przeciwieństwie do heterogeniczności. Słuszności założenia dowiódł analityczny pomiar poziomów frekwencji, albowiem tam, gdzie złożoność społeczeństwa była mniejsza, tzn. dominowały jedna lub dwie grupy napływowe wystąpiły wyższe poziomy frekwencji, w przeciwieństwie do tych, gdzie notowano cztery lub pięć grup napływowych.

Jednostki administracyjne posiadające najliczniejsze udziały repatriantów należały do zespołu tych jednostek, które uzyskały najwyższe wzgl. wysokie frekwencje, jak np. Żary, Głogów, Nowa Sól, Sulęcín, pow. Gorzów Wlkp. i Słubice. Ludność z Poznańskiego oraz z Polski Centralnej, badana tą samą miarą centralnej tendencji, dawała podobny zestaw jednostek, z drobnymi odchyłami, do wyżej cytowanego. Można więc mówić, iż homogeniczność środowisk społecznych bywa nosicielem wartości sprzyjających wzrostom frekwencji.

Badania zależności między zmiennymi demograficznymi przyniosły taki zestaw wskaźników, który wystarczająco potwierdzał istnienie korelacji w zakresie istotnych zależności w jakie wchodziła zmienna zależna.

Uprawdopodobnione zostało również domniemanie, iż frekwencję warunkuje także środowisko. Bezsprzecznie wyższą okazała się frekwencja na wsi. Niepokojące tendencje spadku wykazywały środowiska miejskie (Międzyrzecz, Krosno Odrz., Lubsko, Żagań), wśród tych ostatnich szczególnie w Zielonej Górze i Gorzowie Wlkp. Już w przedziale klas I—IV średnia frekwencja w Zielonej Górze zeszła do poziomu 80,1%, a w V—VIII do 63,0%, zaś w Gorzowie Wlkp. do 77,4%. Frekwencja młodzieży w tych miastach, w tej samej kolejności, do 20,5% i 33,3%. Jeśli prawdziwe okazało się założenie, iż wieś osiąga wyższe poziomy frekwencji, niż miasto, tym samym prawdziwe okazało się rozszerzenie tej cechy

do całego powiatu, tzn. bardziej zrutyfikowanym powiatom odpowiadały wyższe poziomy frekwencji (Strzelce Kraj., Słubice, Sulęcín).

Skonstatujmy, iż dowiedziono wpływu jaki wywierają cechy demograficzno-społeczne na poziomy frekwencji, tj. na tendencje wzrostowe i spadkowe. Z tym rodzajem uwarunkowań należy się poważnie liczyć w pracy katechetycznej. Są one jednym z ważnych elementów warunkujących, ale nie jedynym. Oprócz nich uwyraźniły się czynniki zewnętrzne. Ze względu na źródło pochodzenia omówiono je w dwóch kategoriach: pozakościelnej i kościelnej. W pierwszej rozpatrzono sytuację społeczną diecezji, w drugiej materialno-organizacyjne uposażenie.

Jedna i druga kategoria zakładała szereg czynników stanowiących podstawę do obliczeń stopy procentowej, proporcji, średniej arytmetycznej, szeregów rozdzielczych, współczynników korelacji i parametru wynikowego i wejściowego przy wielomianach ortogonalnych.

Kategoria czynników zewnętrznych związanych ze społeczną sytuacją diecezji wykazała znaczne nasilenie siły wpływu na frekwencję oraz potwierdziła słuszność postawionych hipotez. Bezsporność zależności związku między czynnikiem uprzemysłowienia a frekwencją mieliśmy możliwość obserwować w szeregu pomiarach. To upoważnia do pewnej generalnej konkluzji, potwierdzającej założenia hipotezy, mówiącej o wyższych frekwencjach w rejonach niższego uprzemysłowienia lub wyższych tendencjach spadku na terenach uprzemysłowionych, np. w Gorzowie Wlkp., gdzie frekwencja oscyluje w kl. V—VIII na poziomie 77,4%, a w kl. VIII schodzi do 70,9%, natomiast w Zielonej Górze średnia ta wyniosła 63,0%, w kl. VII już 57,5% itd. Średnia frekwencja ogólna młodzieży w Zielonej Górze przyniosła 20,5%, w Gorzowie Wlkp. 33,3%, Pile 45,6%, Nowej Soli 34,0% i Głogowie 45,8%. Schodząc teraz dla ilustracji na teren ZSZ i techników wskaźniki dla Gorzowa Wlkp. wyniosły 12,2% i 42,3%, zaś dla Zielonej Góry 9,0% i 29,5%.

Zależność między stopniem industrializacji a poziomami frekwencji w materiale obliczeniowym, wydaje się posiadać wystarczająco silne uzasadnienie, aby można spokojnie powiedzieć o uprawdopodobnieniu się hipotezy. Wszystkie bowiem poważniejsze ośrodki przemysłowe przynosiły znaczne straty frekwencyjne u dzieci, nie mówiąc o młodzieży. Podobnym świadectwem legitymowała się następna hipoteza, iż niższym stopniom urbanizacji odpowiadały wyższe wskaźniki frekwencji.

Wzrost uprzemysłowienia i poziomy urbanizacji stworzyły w różnych częściach diecezji niespotykane dotąd możliwości zdobycia pracy dla niewiast, nie koniecznie w zawodach typowo kobiecych. Wskaźnik zatrudnienia kobiet w przemyśle sugerował możliwość wystąpienia pewnych reperkusji w wychowaniu rodzinnym. Założono więc istnienie związku pomiędzy frekwencją i jej poziomami a wysokościami wskaźnika zatrud-

nienia kobiet. Przypuszczenie okazało się trafne. W materiale dowodowym otrzymano wyższe frekwencje, głównie dzieci, tam gdzie wskaźniki zatrudnienia utrzymywały się w niższych strefach przedziału klasowego. A zatem owo zatrudnienie pozostawało w zespole czynników warunkujących frekwencje dzieci.

Dodajmy też, że uczestnictwo społeczeństwa w kulturze zweryfikowało nam postawione przypuszczenie o sile zależności związku między poziomami uczestnictwa a nasyceniem czynników kultury na danym terenie. Dzieci i młodzież wydają się być determinowani (w różnym stopniu) przez te czynniki, które w najłagodniejszej ocenie nie ułatwiają im podjęcia decyzji pójścia na katechezę.

Reasumując należy stwierdzić, iż nie da się zakwestionować obecności siły oddziaływań tej kategorii czynników zewnętrznych na różnice poziomów frekwencji. Społeczna sytuacja diecezji, jak można się było przekonać posiada tendencje progresywne. Pomińmy tempo tego rozwoju. Sensownie jednak należy wkalkulować dalszy wzrost tych uwarunkowań. Dziedziny rozwoju społeczno-gospodarczego stoją wprawdzie poza planowaniem pastoralnym, ale to wcale nie oznacza nie liczenia się z tymi wpływami w tymże planowaniu. Planowanie pastoralno-katechetyczne winno uwzględnić te realia zewnętrzne skoro zamierza się sprostać rozpoznany progom trudności, które one niosą.

Drugą kategorią rzutującą na frekwencję była struktura materialno-organizacyjna diecezji (kościelna). Ona równie silnie warunkowała poziom frekwencji dzieci i młodzieży. Potwierdziło się szereg hipotez szczegółowych, np. o zależności gęstości sieci parafialnej i wysokości frekwencji. Wyższe nasycenie terenu parafiami przyniosło z zasady podwyższone osiągi frekwencji dzieci (Trzcianka 92,7%, Żary 90,2%, Wschowa 88,1%).

Podobnie uprawdopodobniły się hipotezy, iż wyższa ilość kleru, mniejsze obciążenie katechizujących ilościami budynków sakralnych, kilometrąz dojazdów, niższą ilością wiernych, a także uczniów przypadających na jednego statystycznego kapłana, katechetę, wyrażała się lepszymi osiągnięciami uczestnictwa dzieci i młodzieży. Różnice między blisko 8 tys. wiernych, a 2 tys., przypadającymi na jednego kapłana znalazły odbicie w frekwencji, np. młodzieży: pierwszym wypadku 20,5% (Zielona Góra), w drugim 60,8% (Trzcianka).

Analizy szczegółowe tej kategorii czynników przyniosły w rezultacie zadowalający i w pełni satysfakcjonujący materiał, dzięki któremu ośmielamy się orzec, iż niższym, uboższym wyposażeniem materialno-organizacyjnym dekanatów i miast towarzyszyły podwyższone wskaźniki strat frekwencyjnych.

Duże znaczenie przypadało wystarczalności jednostkowych miejsc katechizowania (punktów katechetycznych), a co za tym idzie kwadraturze tych

pomieszczeń. Uprawdopodobnił się również w drodze analiz hipotetyczny związek wyżej zorganizowanej sieci punktów i wyższych poziomów frekwencji, tzn. im uboższa, im bardziej obciążona zostawała sieć punktów, tym wyższe bywały wskaźniki strat frekwencyjnych. Zupełnie analogicznie została potwierdzona prawidłowość hipotezy dot. personelu katechetycznego. Zależności między ilością personelu a poziomem frekwencji są tak silne i dowodne, że nie można spodziewać się wysokich osiągnięć frekwencji, gdzie katecheta zostaje przytłoczony nadmierną ilością uczniów, którym należałoby dać możliwości uczestnictwa.

Silne uwarunkowania płynące z kategorii czynników zewnętrznych mogą zostać przyhamowane poprzez właściwe proporcje między ilością uczniów i personelu.

Rozpatrzenie trzech głównych wyznaczników materialno-organizacyjnych diecezji: sieci parafialnej, punktów i personelu katechetycznego pozwoliło wydobyć zależności za pomocą miar tendencji centralnej i współczynników korelacji. Dowiedzione zostało silne oddziaływanie między zmiennymi, tak na całym obszarze pomiaru, jak i wariantach dla  $N = 17$ ,  $N = 3$  i  $N = 2$  (warianty dla 20 jednostek administracyjnych diecezji).

Główne miasta diecezji (dawniej wydzielone), obecnie siedziby władz wojewódzkich, stały się osobnym przedmiotem dociekań, ponieważ spodziewano się występowania silnych zależności między zmiennymi. To okazało się słuszne, albowiem współczynnik korelacji otrzymywał przy  $N = 3$  i  $N = 2$  najwyższe stopnie zależności.

Ostatnie zdania należą się wielomianom ortogonalnym, będącym miarą ścisłą, pozwalającą badać względną siłę zależności między parametrami, także przy założeniu grupowego oddziaływania parametru wejściowego na parametr wynikowy, z uwzględnieniem siły poszczególnych parametrów. Rozpoznawanie współczynnika korelacji ( $r$ )<sup>11</sup>, wskazującego siłę zależności związku między zmiennymi  $X$  i  $Y$  było jedną z niezbędnych cech poszukiwania uwarunkowań<sup>12</sup>.

Nie mniejszej wagi było drugie zjawisko badawcze: kierunek siły zależności związku<sup>13</sup>. Orientację kierunku otrzymujemy w wyniku działań matematycznych poprzez znak algebraiczny, określający kierunek siły parametru zmiennej dodatni (plus) lub ujemny (minus). Ogólnie przyjmuje się, że jednym z celów nauki jest precyzyjne prognozowanie<sup>14</sup>. A zatem znajomość kierunku siły zależności pozostawała w tej rozprawie sprawą przedniej wagi.

Obliczono więc cztery parametry dla całej populacji dzieci i młodzieży

<sup>11</sup> H. M. Blalock. *Statystyka dla socjologów*. Warszawa 1975 s. 304, 318.

<sup>12</sup> *Tamże*, s. 318.

<sup>13</sup> *Tamże* s. 319.

<sup>14</sup> *Tamże* s. 304, 318.

( $Y_1$ ), dzieci młodszych ( $Y_2$ ), dzieci starszych ( $Y_3$ ) oraz młodzieży ( $Y_4$ ). Są to tzw. parametry wynikowe. Dla przykładu: podstawa parametru wynikowego  $Y_1$  wynosiła 20 007, wejściowego 9 130, czyli, że parametr wejściowy „pochłonał” tyle z parametru wynikowego. Parametrem wejściowym ( $X_1$ ) jest wskaźnik gęstości zaludnienia diecezji na  $\text{km}^2$ . Mamy tu do czynienia ze ściśle określoną populacją dzieci i młodzieży (wiek), miejscem (diecezja) z wskaźnikiem gęstości zamieszkania ludności.

Obliczenie komputerowe ujawniła w naszym przypadku wysoki poziom zależności związku między parametrami, wskazując równocześnie na kierunek ujemny. Rozpoznanie ścisłej zależności parametrycznej frekwencji dzieci i młodzieży od zaludnienia jest wielkiej wagi, ponieważ już z danych pierwotnych notowaliśmy duże straty na tym tle w ośrodkach, posiadających wysokie wskaźniki zagęszczenia na  $\text{km}^2$ . Omawiany parametr posiada też swoje związki z innym parametrem: urbanizacji. Przedłożenie parametryczne w rozprawie zawiera głębsze zagadnienie, bowiem sięga do przyczyn, które tkwiły od dawna na terenie katechizacji, a których działanie zostało tutaj ujawnione. Bezspornie ujawniła się wysoka siła zależności związku: obciążenie jednego kapłana —  $X_{14}$  (parametr wejściowy) chłonie z parametru wynikowego  $X_{13}$  (20 094) aż 11 861.

Zgłoszona siła zależności, ujemny jej kierunek niejako prowokuje, wprost zmusza do głębszych refleksji nad stanem struktury i organizacji katechezy i jej frekwencji. Chodzi tu głównie o ten obszar zmiennych niezależnych, które są w gestii Kościoła, albowiem obszar warunkujący frekwencję wykracza znacznie poza granice właściwe Kościołowi i katechizacji.

Dla celów więc terapii należało te przyczyny ujawnić i zanalizować. Dopiero zdając sobie dobrze sprawę z ich istnienia i działania możemy przewyższać skutki. Novum leży w ujawnieniu kompleksu przyczyn warunkujących frekwencję.